

**Sygnatura akt VI Ka 780/15**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **23 października 2015** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Krzysztof Ficek

Protokolant Sylwia Sitarz

przy udziale Marka Dutkowskiego

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2015 r.

sprawy **P. C.** ur. (...) w miejscowości W.

syna A. i P.

oskarżonego z art. 35 ust. 1a Ustawy o ochronie zwierząt w zw. z art. 6 ust. 2 pkt 1 Ustawy o ochronie zwierząt

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 24 czerwca 2015 r. sygnatura akt IX K 1185/14

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki poniesione w postępowaniu odwoławczym w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 390 zł (trzysta dziewięćdziesiąt złotych).

Sygn. akt VI Ka 780/15

## UZASADNIENIE

Od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 24 czerwca 2015 roku, sygn. akt IX K 1185/14 apelację wywiódł obrońca oskarżonego P. C..

W części wstępnej apelacji wskazał, że orzeczenie zaskarżył na korzyść oskarżonego w zakresie dotyczącym kary. Wyrokowi zarzucił :

- błąd w ustaleniach mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku polegający na uznaniu przez Sąd orzekający, że nie zachodzą przesłanki do warunkowego umorzenia postępowania, podczas gdy zostały spełnione wszelkie warunki przewidziane w art.66 kk pozwalające na warunkowe umorzenie postępowania;

- rażąca niewspółmierność orzeczonej względem oskarżonego P. C. kary pozbawienia wolności, a także grzywny, w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości przestępstwa jakiego się dopuścił oraz w relacji do celów jakie kara powinna spełniać w zakresie prewencji szczególnej i społecznej oddziaływania.

Podnosząc te zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez warunkowe umorzenie postępowania, ewentualnie o wymierzenie oskarżonemu samoistnej kary grzywny w niższej wysokości aniżeli orzeczona w zaskarżonym wyroku. Nadto wniósł o zwolnienie oskarżonego od ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego z uwagi na trudną sytuację materialną.

### **Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje :**

Apelacja obrońcy na uwzględnienie nie zasługiwała.

Sąd Rejonowy po przeprowadzeniu pełnego postępowania dowodowego i wyjaśnieniu wszystkich istotnych okoliczności sprawy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, a następnie w sposób zasługujący na pełną akceptację ocenił stopień zawinienia i społecznej szkodliwości przestępstwa popełnionego przez oskarżonego, by w końcu ukształtować wymiar kary, któremu nie można zasadnie zarzucić rażącej surowości. Wprawdzie z części wstępnej apelacji wynika, że wyrok Sądu Rejonowego został zaskarżony w zakresie kary, ale zarzut braku warunkowego umorzenia postępowania opiera się m.in. na odmiennej ocenie stopnia zawinienia oskarżonego, a nadto w uzasadnieniu środka odwoławczego obrońca powołuje się na nieistnienie po stronie oskarżonego zamiaru postrzelenia kota.

Zgodzić się trzeba z Sądem I instancji, który ustalił, że P. C. w dniu 23 maja 2014 roku strzelał do kota, a nie jedynie „w kierunku kota”. Trafny jest argument Sądu meriti, że skoro oskarżony strzelał dwa razy i oba strzały były celne (patrz zdjęcia rtg k.5-6), a w wyniku dwóch ran postrzałowych kota uspio, to nie można dać wiary wyjaśnieniom P. C., iż strzelał jedynie „w kierunku kota”, by odgonić zwierzę. Ma też rację Sąd Rejonowy, że oskarżony zamiast sięgać po wiatrówkę powinien przegonić kota w inny sposób, skoro obawiał się o swoje gołębie. Istotne dla oceny zachowania oskarżonego jest również jego twierdzenie, że nie zwracał uwagi właścicielce zwierzęcia (k.53), co E. S. potwierdziła (k.53v.). Dodać jeszcze trzeba, że jeśli oskarżony obawiał się o swoje gołębie i miał świadomość, że raz przegoniony kot może znowu się pojawić, powinien zabezpieczyć swoje ptaki, a nie decydować się na brutalną eliminację kota. Mając na uwadze ustalenia faktyczne Sądu I instancji nie można przyznać racji apelującemu, że w dniu zdarzenia doszło wyłącznie do nieszczęśliwego wypadku. Nie wytrzymuje też krytyki twierdzenie o nieumyślnym działaniu P. C..

W świetle definicji ustawowej zawartej w art.6 ust.2 pkt 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt nie może budzić żadnych wątpliwości i to, że zachowanie oskarżonego stanowiło formę znęcania się nad zwierzęciem. Wskazać trzeba, że przedmiotowa ustawa pod pojęciem znęcania się rozumie również działania jednorazowe, do których należy m.in., jak w niniejszej sprawie, umyślne zranienie lub okaleczenie zwierzęcia. Fakt hodowania przez oskarżonego od lat gołębi wcale nie uwrażliwił go na inne zwierzęta. Zresztą z materiału zebranego w sprawie wynika, że już wcześniej oskarżony strzelał do psa sąsiada K. (k.53, k.11v. i k.53v.). Nie jest zatem sylwetka oskarżonego tak kryształowa jak chce tego obrońca. Nie to jednak jest zasadniczym argumentem przeciwko warunkowemu umorzeniu postępowania karnego. Z przytoczonych rozważań wynika jasno, że ani wina oskarżonego, ani społeczna szkodliwość popełnionego czynu nie są nieznaczące, a taki warunek, by skorzystać z warunkowego umorzenia postępowania przewiduje art.66 § 1 kk. Oskarżony działał umyślnie, a skoro zdołał sięgnąć po wiatrówkę i oddać dwa celne strzały, to trudno przyjąć po jego stronie istnienie zamiaru nagłego. Było to działanie w pełni świadome i przemyślane. Także społeczna szkodliwość takiego czynu nie może być uznana za nieznaczną. Ustawa o ochronie zwierząt obowiązuje w polskim systemie prawnym od osiemnastu lat. Jej pierwszy artykuł stanowi, że zwierzę, jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą. Człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę. Natomiast zachowanie oskarżonego jest jasnym pogwałceniem tej zasady i ewidentnym sygnałem nagannego lekceważenia porządku prawnego. W wyniku działania oskarżonego kot został uspio. Przed tym weterynarz stwierdził u niego zapalenie uogólnione gałki ocznej, obrzęk, wypadnięcie gałki ocznej i napady padaczkowe, a po uspieniu dwa śruty – jeden w okolicy szyi, drugi na dnie oczodołu (k.50). Stąd społeczna szkodliwość czynu oskarżonego jest duża.

Stopień winy i społeczna szkodliwość czynu muszą znaleźć należyte odzwierciedlenie w wymiarze kary. Tak samo jak cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. W przekonaniu Sądu odwoławczego kara orzeczona przez Sąd I instancji spełnia wszystkie przesłanki, o których mowa w art.53 i nast. kodeksu karnego. Okoliczności podjęcia przez oskarżonego określonego przestępczego działania w żaden sposób go nie usprawiedliwiają. Kara 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 2 lat, grzywna 70 stawek dziennych po 30 złotych każda, a także obowiązek naprawienia szkody i przepadek wiatrówki, wobec popełnienia przez oskarżonego poważnego przestępstwa i braku okoliczności usprawiedliwiających takie zachowanie, nie jest karą rążaco surową. Może stanowić dla oskarżonego do tej pory niekaranego i posiadającego rentę w kwocie 1026 złotych dolegliwość surową, ale nie surową w stopniu rążącym, a tylko w tym ostatnim przypadku byłaby możliwa ingerencja sądu odwoławczego w kierunku jej złagodzenia. Tylko taka kara uświadomi naganność zachowania oskarżonemu, który, co wynika z jego wyjaśnień złożonych na rozprawie, nie poczuwa się do winy i nie rozumie, że źle zrobił. Z całą pewnością przedstawienie zachowania oskarżonego oraz wymierzonej za ten czyn kary nie wywoła „mimowolnego współczucia społeczeństwa dla przestępcy”. Orzeczona kara jest również czytelnym sygnałem dla społeczeństwa, że nie popłaca znęcanie się nad zwierzętami, a bardziej ogólnie, że zwierzęta podlegają ochronie prawnej. Ilość stawek dziennych grzywny jest adekwatna do popełnionego przestępstwa, zaś wysokość jednej stawki uwzględnia stosunki majątkowe oskarżonego, który ma stały dochód, a jego sytuacja nie może być tak zła, jak przedstawia apelujący, gdy uwzględnić, że oskarżonego od początku postępowania sądowego reprezentuje obrońca z wyboru. Prognoza, że oskarżony w przyszłości nie popełni przestępstwa ma swój wyraz w warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności.

Samoistna kara grzywny byłaby karą nieprzystającą do popełnionego przestępstwa, a przez to rozstrzygnięciem niesprawiedliwym. Nie spełniłaby celów stawianych przed karą. To samo dotyczy kary ograniczenia wolności, która dodatkowo w pewnych formach, z uwagi na wiek oskarżonego i jego chorobę, nie mogłaby być w ogóle wykonywana. Dlatego nie może być mowy o naruszeniu przez Sąd I instancji reguły z art.58 § 1 kk (również w brzmieniu obecnie obowiązującym). Orzeczenie wobec oskarżonego samoistnej grzywny mogłoby zostać potraktowane przez niego oraz w odbiorze społecznym, jako rozstrzygnięcie pobłażające, a także upewnić oskarżonego w przekonaniu, że nic wielkiego się nie stało. Z całą pewnością samo postawienie P. C. w stan oskarżenia nie było wystarczającą „swego rodzaju karą”.

Z tych wszystkich powodów Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy. Konsekwencją nieuwzględnienia apelacji obrońcy jest obciążenie oskarżonego opłatą i wydatkami za postępowanie odwoławcze (art.636 § 1 kpk).